Ner 317. ROK 1833. SOBOTA 30 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

IMIONA SŁOWIAŃSKIE.
Dziś Ludosław.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na O° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 3, 633	— 2,5	— 6,0	Wschodni słaby	Pogoda	
29 12	„ 3. 435	+ 3,8	0.2	Pł. wschodni słaby	Pogoda z chmurami	
3	„ 3, 481	+ 3,8	0,0	„ „	Pochmurno	
9	„ 4, 656	— 1,6	— 0,5	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

Kraków dnia 28 Listopada.

Wdniu wczorajszym otrzymał Senat za pośrednictwem JW. Lorenzo Radcy Gubernjalnego, Rezydenta i Konsula Jlnego Najjaśniejszego Dworu Ces: Austrjackiego przy Rządzie tutejszym; własnoręczny Gabinetowy list od N. Cesarza Austrji, krainy téj wspaniałego Współ-Protektora, donoszący tak Rządowi jak i Mieszkańom Rzeczypospolitéj o szczęśliwem rozwiązaniu Arcy-xiężnéj Zofji, dostojnéj małżonki syna Jego Arcy-xięcia Franciszka Karola, wydaniem na świat Arcy-xięcia, któremu nadaném zostało na Chrzcie Świętém imie Karola, Ludwika, Jozefa, Maryi.

Senat Rządzący oceniając w kroku tym okazaną przez N. Pana dla kraju W. M. Krakowa przychylność, przesłał stosowny adres podziękowania i zapewnienia iż mieszkańcy tutejsi dzielą wraz z poddanemi berłu N. Dworu Ces: Austrjackiego, ludami radość którą Ojcowskie serce, Monarchy z tego szczęśliwego wypadku zostało przeniknionem.

CENY BYDŁA I TRZODY
Na Targu Publicznym sprzedanego

Dnia Miesiąca Roku 1833.	Wół ważący mięsa czystego po oszlachtozuwaniu funtów — Kosztuje									Krowa średnia		Cielę średnie		Skop z wełną średni		Wieprz średni	
	600	550	500	450	400	350	300	250	200	tłusta	chuda					tłusty	chudy
	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	Zł.
29 Listopada	—	—	—	—	147	—	99	77	—	108	34	10	—	9	15	108	39

Przekonali się i Protokół własnoręcznie podpisali:
Peszke, Naturskiewicz Wójt Gm. VII. i VIII. *Gołębiowski* Kom. Targ.

Część Nieurzędowa.

ANGLIA.

Londyn 12 Listopada.

WIADOMOŚCI Z PORTUGALII SĄ NASTĘPUJĄCE: - Goniec z Madrytu wyprawiony, przywiózł wiadomości do dnia 20 października do Lizbony. Wystawia on położenie stronnictwa karolistów bardzo korzystnie. Otrzymano wiadomości urzędowe o świetnem przyjęciu Don Carlosa w Castello Branco w niższéj Beiry. Pan Magessi gubernator miguelistowski przyjął go, z oznakami uszanowania osobie królewskiéj należnemi. W dniu 24 października przybył doń goniec z Madrytu od królowéj rejentki z żądaniem, aby niezwłocznie Portugalją opuścił, i udał się w miejsce przez brata oznaczone. Gdy posłannik królowéj rejentki w rozmowie z Don Carlosem użył tytułu *Infant*, przytomni hiszpanie, otaczający Don Carlos, głośno zawołali: nie masz tu Infanta, lecz król Karol V. Posłannik odrzekł: nie uznaję za króla Don Carlosa, ztąd przyszło do kłótni. Nareszcie Don Carlos mówił na stronie z posłannikiem rejentki, nieprzyjął jednak depeszy. Obecność tylko Don Carlosa i gubernatora Magessi uratowała życie posłannikowi rejentki, który tejże nocy opuścił Portugalją. Don Pedro wydał następujące postanowienie, mocą którego zajmuje na skarb majątek Don Carlos jakiby się w Portugalji okazał. Mówią że 50 skrzyń ze skarbami u posła hiszpańskiego Don Carlos pozostawił. Rząd Don Pedra po zajęciu Lizbony przez wojska królowéj, zasłyszawszy o tém, w d. 26 z. m. opieczętował owe skrzynie.

Kurjer angielski podaje wypadki w Portugalji zaszłe, w kształcie dziennika, od 21 do 28 październ: z którego pokazuje się, że jenerał: Saldanha udało się miguelistów wojska otoczyć. Po wyjsciu wojska z Lizbony pozostało się gwardji narodowéj 7000.

Także mówią, że Don Pedro dotychczasową ochmistrzynią Donna Leonor da Camara, przy Donnie Marji, uwolnił a w jéj miejsce powołał wdowę po Tom: Mascarenhas, który niedawno poległ w boju. Przyczyny takowéj zmiany nikt nie wie, każdy podług siebie sądzi.

Don Miguel ma jeszcze kawalerji do 4000, na któréj bardzo zbywa Don Pedrowi.

Dziesięciny rząd Don Pedra zniósł, zgromadzenia zakonne otrzymają kompetencje.

(GR. P.)

FRANCYA

Paryż 13 Listopada.

Wczoraj mieli prywatne posłuchanie u króla PP. Flahault i Montalivet.

Dziś posłowie holenderski i belgijski pracowali z hr. Sebastianim.

Na artykuł umieszczony w *Journal des Debats* o Hiszpanii, odpowiada dziennik *Temps* w taki sposób: Dwa stronnictwa znajdują się w Hiszpanii, ale nie Don Carlosa i królowéj rejentki. Powstańcy prowincyi Biskajskich walczą w prawdzie w imieniu Karola V.; woysko zdaje się bydź na stronie królowej, lecz w samej rzeczy Hiszpanie jak Izabelli tak D. Carlos nie sprzyjają. Czy będzie w tym kraju podług widoków apostolistów, czy też konstytucyonistów, mniej oto dbają Hiszpanie. *Journal des Debats* powstaje na apostolistów, jako nieprzyjaciół wszelkiego postępu w cywilizacyi; pochwala rejentkę, że się otoczyła światłymi mężami, gani jednak iż rejentka nienadała umiarkowanéj konstytucyi; przecię uważa wspomniony dziennik, że takowa konstytucya przedłużyłaby wojnę domową. Pokazuje się z uwag dziennika ministerjalnego że królowa nie ma stronników w Hiszpanji, i że jedynie na pomoc Francji rachuje. Będzie to dopiero trzecie stronnictwo królowej składające się z ludzi wyćwiczonych w boju, któremu się królowa w potrzebie poruczy i które musi bronić następstwa królowéj Izabelli. Pojmujemy artykuł dziennika *des Debats*, jestto prawdziwy manifest interwencyj. Tym tedy sposobem *juste milieu* i do Hiszpanii będzie zastosowane.

Podług listów z Madrytu, z d. 30 z. m. nadesłanych dowiadujemy się, że jeneralni rządcy prowincyi urządzają milicją pod różnemi nazwiskami; i tak w Toledo korpus bezpieczeństwa publicznego, w Badajoz tak nazwani Leales, w Galicji *milicia honrada*, milicja honorowa, i t. p. Wszyscy jenerał. Kapitanowie w swoich odezwach zapowiadają interwencją Francyi.

Wszystkie pisma oppozycyjne powstają przeciw interwencyi francuzkiéj do spraw Hiszpańskich. Mówią że tymczasowo 30,000 wojska Francuzkiego wejdzie do prowincji biskajskich; miasta Barcelona, Pampeluna, S. Sebastian i Cartagena zajmą Francuzi, Kadyx zaś Anglicy. Przedewszystkiem królowa rejentka pieniędzy zażądała.

Rząd otrzymał depesze z Madrytu z d. 3 b. m. z własnoręcznym listem królowéj Hiszpańskiéj do króla Francuzów, w którym uprasza o jak najspieszniéjszą pomoc. Dziś, rano odbyła się rada ministrów, która trwała od godz. 11 do 2 i pół. Po ukończeniu rady wysłano gońców do wszystkich stolic Europy, i do xięcia Talléjrand. Ciało dyplomatyczne jest w nadzwyczajném poruszeniu.

Podług dziennika *National*, karoliści obsadzili nie tylko drogi między Madrytem a granicą francuzką, lecz tak dalece posunęli się, że Madryt i Burgos w krótce opaszą. Wszyscy powstańcy z Aranda, Sepulveda i Segovia z plebanem Merino się połączyli, który od staréj Kastylji Somo-Siera, aż do Ebro osadził okolice guerillasami.

Rozkaz wyszły w imieniu Don Carlos zaleca, aby nikt nie ważył się z żywnością do Madrytu udawać, pod karą śmierci.

Inny wyrok Don Carlos poleca zakonnikóm aby pieniędzy dostarczali, mianowicie przez ściąganie podatków; dozwala on im próźb, pochlebstw, przedstawień a wrazie i gwałtów użyć, by celu dopiąć.

Wskutek rzezi Madryckiéj na d. 27 z. m. zakonnicy podług ich zwyczaiu, zamknęli się w celach, mnóstwo skompromitowanych w owym dniu, chciało się ucieczką ratować. Postanowili oni podziemnemi korytarzami, w które prawie każdy klasztor jest opatrzony, wymknąć się lecz przezorność rządu temu zaradziła.

Jenerała Saarsfield powolne postępowanie ku Vittoria rząd nie pokoi; żąda on posiłków z Madrytu, gdy tymczasem i tu jest wojsko potrzebne.

W wielu miejscach Kastylji i Aragonji na nowo powstania wybuchły. Ostatnia poczta z Valencja nie nadeszła, co władze wezbraniu Ebru przypisują. Mancha także powstała, pobudzona przez brygadjera Locho (zyzooki) który ogłosił się dowódzcą téj prowincji.

W Pampelonie mówiono, że w walce przy Logrono Margr. Santa Cruz w oknie od karolistów została zastrzelona. Karoliści którzy tu klęskę ponieśli i musieli w ucieczce szukać ocalenia, znowu zebrali się nad rzęką Ebro, w d. zaś 2 b. m., na wojska królowéj w Tafalla uderzyli.

Gazety doniosły przed niejakim czasem o przybyciu do Bilbao Don Carlosa, co i i my powtórzyliśmy; mylne to było doniesienie. Pokazuje się, że tu przybyło w owym dniu pięć osób znakomitych karolistów, którzy od pospólstwa tak wspaniale przyjęte zostały. Między temi znajdował się i pułkownik Erazo który się był niedawno schronił do Francyj, pomimo danego słowa honoru, wrócił do Hiszpanji.

Pożyczka hiszpańska dla tego nie przyszła do skutku, że wszyscy bankierowie za pierwszy warunek kładą przyznanie pożyczki kortezów.

Minister Argout zakazał wypłacać wsparcia sławnym jenerałom konstytucjinym Vigo i Valdez, chce ich tym sposobem zmusić do powrotu, aby walczyli za sprawę królowéj rejentki.

Mówią że jenerał Saarsfield odda dowództwo nad wojskiem jen. Morillo, ostatni zas w prowincji Galicji przez jen. Rodil zastąpionym będzie.

W dniu wczorajszym 4,000 z klassy ludu pracującéj, jako to: piekarzów, krawców i drukarzów przy rogatce du Maine zebrało się, wszystko tu spokojnie odbyło się, przecież 15 osób rząd uwięzić dał rozkaz.

Jen. Lejeune i Fabvier obejmują dowództwa nad woyskiem przy Pyreneach.

Powstańcy z Bilbao kilka małych statków uzbrojonych w zamiarze opasania San Sebastian z strony morza wyprawili, ponieważ pobici jen. el Pastor i Castanos tu się zamknęli. Rząd francuzki wyprawił flotyllę aby spędzić karolistów, przywrócić związak z St. Sebastian. Uważają to już za interwencyą z strony Francyi, również jak i obsadzenie mostu na rzece Bidassoa, odgraniczającej Hiszpanią od Francyi. *Gazette de France* nieuważa tego za krok interwencyjny.

Temps twierdzi, karoliści francuzcy mówią między sobą że syn Infanta Don Carlos ma zaślubić córkę xiężnéj Berry, i w tym celu przejeżdżał przez Francyą młody Bourmont, aby się porozumieć z x. Berry.

Dziennik *Indicateur* następne udziela podania o porażce El Pastora i jen. Castanos i cofnięciu się ich do San Sebastian. Dnia 6 b. m. miasto Tolosa napadnięte zostało przez 4000 korpus powstańców, którym nawet na działach nie zbywało. Castanon i el Pator ledwie kilkuset ludzi mieli, mocny

opór stawili, jednak zmuszeni zostali do cofnięcia się naprzód do Herani, a z tąd do San Sebastian. W tymże czasie garnizon z Irun, ze 40 ludzi składający się, przeszedł granice Francyi, lękając się natarcia karolistów. Mnóstwo wychodniów hiszpańskich przybyło do miasteczka nadgranicznego we Francyi, Behobie. W Tolosa powstańcy nowe władze ustanowili. Bramy w San Sebastian zamknięte; jednak wielu obywateli to miasto opuściło.

Podług listów z Parmy d. 30 z. m. przyszło i tam do rozlewu krwi; w d. 27 z. m. około północy wszczęła się sprzeczka między obywatelem a żołnierzem austrjackim na warcie przed domem rządowym stojącym. Od słów przyszło do czynów, obywatel rozbroił żołnierza i bagnetem odebranym ranił go, co tak rozgniewało innych kollegów, że przyszło do zamięszania: obywatele niemając broni, uzbroili się w kije, noże i t. p. Rząd dał rozkaz stanąć wojsku pod bronią, a tymczasem posłał po oddział jazdy do Piacenza.

Journal de Débats donosi, że 4 okręty wojenne francuzkie wypłynęły ku brzegom Hiszpanji, dla przywrócenia związków morzem z San Sebastian, które przez karolistów przecięte zostały. *(G.R.P.)*

NIEMCY

Frankfort 8 Listopada.

Wszystkie rządy rzeszy niemieckiej otrzymały wezwanie, aby się oświadczyły względem odbycia ministerjalnych konferencji na oznaczyć się mającém miejscu w Austrjackiem państwie. Wszystkie rządy udzieliły na to swe przyzwolenia i zdają się tylko oczekiwać dalszych oświadczeń ze strony Austryi, gdzie i kiedy te konferencye odbyć się mają, aby natychmiast wysłać tam swych pełnomocników. Większe niemieckie dwory wyszlą swych pełnomocnych ministrów mniejsze wspólnie będą zastąpione, tak że liczba pełnomocników 17 wynosić będzie. Poseł austrjacki i prezes sejmu niemieckiego Münch-Belling hausen po ukończeniu tych narad 4 tygodnie trwać mających, do nas powróci. — W jego nieobecności poseł pruski P. Nagler prezyduje. Zostaje on w ustawicznej korrespondencyi z dworem Haagskim, który jest zawiadomiony o wszystkich postanowieniach monarchów. Głoszą że poseł francuzki przy sejmie Rzeszy Niemieckiej odwołany będzie. Tutejszemu senatowi poczyniono korzystne warunki względem przyłączenia się do pruskiego systematu celnego, może więc senat na to przystanie. *(G.P.S.)*

List z Szwejcaryi z d. 1 listopada donosi: »Po mocnych wstrząśnieniach, jakich nasz kraj w ostatnim czasie doznał, nastąpiła nadzwyczajna polityczna cisza i wszystko na chwilę ma pozór, jakby pokój do umysłów chciał powrócić. Nawet namiętna mowa dzienników zaczyna bydź łagodniejszą. Przyczynę tej zmiany bynajmniej nie można przypisywać rzeczywiztemu pojednaniu stronnictw. Teraźniejsza spokojność jest tylko pozorną, i sądząc podług jéj prawdziwej przyrody, niczém nie jest innėm, jak tylko osłabieniem po gwałtownych natężeniach niezbędnie następującém. Sposobność do dalszych rozjątrzeń podaje niezałatwiona jeszcze kwestja roztrząsania ustawy związkowéj, i seryo lękać się wypada, aby ten nader drażliwy przedmiot w bliskiej przyszłości nie wprawił całą Szwajcaryę w nowe jeszcze większe rozterki, niżeli kantonowe zmiany za sobą pociągnęły. Wielu ma nadzieję, że zmienione w wielu kantonach ustawy same przez się centralizację Szwajcaryi spowodują; lecz mamią się, ponieważ po samych formach tego oczekują, co jedynie duch lub gwałtowne środki zrodzić mogą. Federalizm, lub jak go w Szwajcarji zowią, duch kantonowy, w ciągu wieków zanadto się wkorzenił, zanadto przeniknął urządzenia krajowe i obyczaje, a dla tego zniszczenie jego nie da się łatwo uskutecznić i nie może bydź dziełem kilku lat, chyba że nadzwyczajne wypadki nastąpią. W niektórych, a mianowicie większych, kantonach znajduje się wielka liczba takich, którzy do zjednoczenia Szwajcarji dążą, ale większa część życzy tylko poprawy związkowéj ustawy, i nie chce widzieć ścienionéj niepodległości kantonowéj. Ostatni sądzą bowiem, że zjednoczenie 22 kantonów w jednę całość ustanowi państwo podrzędne, które będzie się trzymać interesów jakiego wielkiego państwa, a przez to cały kraj widownią walki się stanie. *(G. C. W.)*

Doniesienie.

W kamienicy przy ulicy Szerokiéj pod L. 78 jest do najęcia pierwsze piętro, kuchnia na dole, i piwnica, każdego czasu.